

Sygn. akt IV Ka 258/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2015 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Lidia Haj

Sędziowie: SSO Grażyna Paweła-Gawor

SSR del. Agnieszka Anioł (spr.)

Protokolant: st. prot. Ewa Krzyk

przy udziale Joanny Kowalskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2015 roku, sprawy

S. F.

oskarżonego o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Podgórze w Krakowie z dnia 22 stycznia 2015r. sygn. akt II K 830/14/P

uznając apelację za oczywiście bezzasadną zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy i zwalnia oskarżonego od zwrotu należnych Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze; zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej B. B. kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) złotych tytułem kosztów udziału w postępowaniu odwoławczym jej pełnomocnika z wyboru.

SSO Grażyna Paweła-Gawor SSO Lidia Haj SSR Agnieszka Anioł

Sygn. akt IV Ka 258/15

UZASDNIE

S. F. stanął przed Sądem pod zarzutem tego, że w dniu 14.11.2013 roku w K., używając przemocy polegającej na szarpaniu pokrzywdzonej za ramiona i barki, a następnie popchnięciu jej na chodnik w wyniku czego doznała ona rany tłuczonej powłok głowy w okolicy ciemieniowej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na okres trwający nie dłużej niż siedem dni, usiłował zabrać w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki S. (...) wraz ze słuchawkami o wartości 2000 zł na szkodę B. B. jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po uprzednim odbyciu łącznie co najmniej roku kary pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym w warunkach art. 64 § 1 k.k. za przestępstwo rozboju i kradzieży z włamanie, tj. pod zarzutem popełnienia występku z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 kk. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 22.01.2015 roku (sygn. akt II K 830/14/P) Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie:

1. uznał oskarżonego S. F. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, z tym, iż przyjął, że usiłował zabrać w celu przywłaszczenia słuchawki od telefonu komórkowego marki S. wartości 30 zł, stanowiącego

przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to na mocy art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 3 lat pozbawienia wolności,

2. na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania od dnia 04.12.2013 roku do dnia 03.06.2014 roku,

3. na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zapłaty na rzecz B. B. kwoty 1500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

4. na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych oraz zasądził od oskarżonego na rzecz B. B. kwotę 516, 60 zł tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego.

Powyższy wyrok zaskarżył oskarżony w całości i wniósł o uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu. Podniósł, iż został skazany za przestępstwo, którego nie popełnił. Podniósł, iż został wytypowany jako sprawca tego czynu z tej to racji, iż wcześniej popełniał przestępstwa w warunkach recydywy. Zdaniem oskarżonego, pokrzywdzona podczas pierwszego przesłuchania nie podawała takich szczegółów jego wyglądu, jak (...). O takim elemencie jego wyglądu powiedziała dopiero podczas kolejnego przesłuchania. Przed przesłuchaniem pokrzywdzona przeprowadziła własne dochodzenie i powzięła wiadomości, iż on zamieszkuje w okolicy, a na dodatek był już wcześniej karany. To doprowadziło pokrzywdzoną do wytworzenia sobie takiego obrazu, że zaczęła twierdzić, iż w inkryminowanym czasie to skarżący usiłował dokonać na jej osobie rozbój. Poza tym rozpoznanie nie było stanowcze. Jego osobę mogli pokrzywdzonej zasugerować też policjanci, bowiem dzielnicowy nie darzy go sympatią. Nadto początkowo pokrzywdzona twierdziła, iż sprawca chciał ukraść jej telefon, a podczas ponownego przesłuchania przed Sądem, iż chciał ukraść jej słuchawki. Po tym jak w sierpniu 2012 roku opuścił zakład karny, nie popełnił żadnego przestępstwa.

SĄD ODWOŁAWCZY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE

Na wstępie należy zaznaczyć, iż apelację osobistą oskarżonego Sąd ocenił jako skierowaną przeciwko całości zaskarżonego wyroku, jej treść wskazuje bowiem na to, że skarżący kwestionuje poczynione przez Sąd I Instancji ustalenia faktyczne, iż dopuścił się czynu, który został mu przypisany.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość natomiast przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych, (wyrok SN z 20.02.1975r., II KR 355/74, OSNPG 1975, z. 9, poz. 84).

Skarżący kwestionując ustalenia Sądu dotyczące realizacji przez niego przypisanego mu czynu nie wykazał skutecznie, jakich uchybień dopuścił się w ocenie zebranego materiału dowodowego Sąd I Instancji. W tym zakresie apelacja oskarżonego stanowi jedynie polemikę ze stanowiskiem Sądu bez wykazania, na czym miałyby polegać nieracjonalność tego stanowiska, czy sprzeczność z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Przeprowadzona przez Sąd Odwoławczy kontrola orzeczenia prowadzi do wniosku, iż w toku postępowania sądowego wnikliwie zostały zweryfikowane wszystkie okoliczności zarzucanego oskarżonemu czynu. W uzasadnieniu wyroku Sąd I Instancji w sposób przekonywujący wytłumaczył, dlaczego to dał wiarę pokrzywdzonej B. B. i wskazał argumenty przemawiające za takim rozumowaniem. Także w przekonywujący sposób uzasadnił, dlaczego to nie dał wiary oskarżonemu. Natomiast pozostali świadkowie nie posiadali żadnej wiedzy odnośnie zachowania oskarżonego. Sąd a quo wyjaśnił wszystkie podstawy rozstrzygnięcia, ze wskazaniem, jakie okoliczności w oparciu, o które dowody ustalił i jak te

dowody ocenił. W tych okolicznościach dokonana przez Sąd I Instancji ocena dowodów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k.

Nie znajduje oparcia w zgromadzonych dowodach twierdzenie oskarżonego, iż dopiero podczas kolejnego przesłuchania pokrzywdzona wskazywała na element charakterystyczny(...). Z pierwotnych zeznań B. B. wynika, iż już wtedy twierdziła, że napastnik miał najprawdopodobniej na (...). Faktem jest, iż także zeznała, że nie byłaby w stanie sporządzić portretu pamięciowego, to swoje stanowisko jednak przekonywująco uzasadniła w czasie przesłuchania przed sądem. Powiedziała, że nie jest w stanie sporządzić portretu pamięciowego, gdyż nie wiedziała jak dokładnie wygląda taka procedura. Poza tym nie zapamiętała koloru oczu napastnika i nie mogłaby tej cechy podać. Zapamiętała część twarzy, usta, nos, (...). Natomiast już w czasie pierwszego przesłuchania zeznała, że widziała rysy twarzy napastnika i jest w stanie go rozpoznać. Poza tym widziała go już po raz drugi. Po raz pierwszy zetknęła się z oskarżonym kilka dni wcześniej, już wtedy zwróciła na niego uwagę. W czasie okazania pokrzywdzona nie miała żadnych wątpliwości, iż z pośród okazywanych jej mężczyzn to oskarżony jest sprawcą napadu na jej osobę w dniu 14.11.2013 roku. Oskarżonego rozpoznała na 100 % nie tylko po charakterystycznej (...), ale także po posturze, wzroście, rysach twarzy. Była pewna, iż to wskazany przez nią mężczyzna, – którym był oskarżony – zaatakował ją w ww. czasie. Tego stanowiska nigdy nie zmieniła. Do czasu zakończenia postępowania nie miała żadnych wątpliwości, że to oskarżony jest sprawcą usiłowania rozboju na jej szkodę w 14.11.2013 roku. Słuchana po raz pierwszy przed Sądem konsekwentnie twierdziła, iż po raz pierwszy oskarżonego widziała kilka dni wcześniej, tyle tylko, że był do niej obrócony tyłem. Stał w tym samym miejscu, co w dniu zdarzenia i był tak samo ubrany, jak w dniu zdarzenia. W dniu zdarzenia również początkowo oskarżony był do niej obrócony tyłem, a tuż przed atakiem, gdy znajdowała się od niego w odległości około 0, 5 metra, odwrócił się do niej (...). Podczas okazania rozpoznała oskarżonego po charakterystycznej (...), bo tą stroną oskarżony do niej się odwrócił. Nie był to jednak jedyny element wyglądu oskarżonego, po którym pokrzywdzona go rozpoznała. B. B. zeznała, iż podczas okazania rozpoznała agresora na 100 % po rysach twarzy, układzie ust, po charakterystycznej (...), bowiem w czasie ataku zwróciła uwagę na usta, nos i (...). W trakcie szarpaniny patrzyła w twarz sprawcy. Zapamiętała rysy twarzy. (...) usta i nos sprawcy śniły jej się po nocach. Konsekwentnie twierdziła, iż w wyglądzie sprawcy zapamiętała układ ust, nie zapamiętała, go tylko po (...). Gdyby sprawca nie miał na (...), to i tak byłaby w stanie go rozpoznać, po nosie, ustach, dolnej części twarzy. Podczas kolejnego przesłuchania przed Sądem pokrzywdzona w tych swoich twierdzeniach była konsekwentna. Nadto zeznała, iż jak weszła na okazanie to od razu wiedziała, że to oskarżony był tą osobą, która w ww. czasie ją zaatakowała. Przed Sądem też nie miała żadnych wątpliwości, iż to oskarżony usiłował dokonać na jej osobie rozboju. Zeznała, iż nie ma wątpliwości, co do osoby sprawcy i wcześniej też nie miała wątpliwości, co do osoby sprawcy. Zeznała też, iż gdyby miała wątpliwości, co do osoby sprawcy to by o tym powiedziała. Miejsce zdarzenia było oświetlone lampami ulicznymi. Zważywszy na fakt, iż pokrzywdzona nie pozostaje z oskarżonym w żadnych relacjach, nie jest z nim skonfliktowana, przed zdarzeniem widziała go jeden raz, w chwili zdarzenia drugi raz w życiu, logika rozumowania prowadzi do wniosku, iż nie ma ona żadnego powodu, by bezpodstawnie składać zeznania nieodpowiadające prawdzie. Co za tym idzie całkowicie niezasadny jest zarzut oskarżonego, jakoby przed przesłuchaniem pokrzywdzona bezpodstawnie wytworzyła sobie taki obraz, iż zaczęła twierdzić, że w inkryminowanym czasie to oskarżony usiłował dokonać na jej osobie rozboju. Zupełnie nie znajduje oparcia w materiale dowodowym twierdzenie skarżącego, iż rozpoznanie jego osoby przez pokrzywdzoną nie było stanowcze, jak również całkowicie bezzasadny jest zarzut, że jego osobę mogli pokrzywdzonej zasugerować policjanci. Stanowisko Sądu Orzekającego odnośnie oceny zeznań pokrzywdzonej jest prawidłowe, dokonane z zachowaniem wszystkich wymogów określonych art. 7 k.p.k.

Odnosząc się do kwestii zarzutu, co do rodzaju przedmiotu, jaki oskarżony miał zamiar zabrać w celu przywłaszczenia po uprzednim użyciu w stosunku do pokrzywdzonej przemoc, należy stwierdzić, iż z punktu widzenia znamion występku z art. 280 § 1 k.k., bez znaczenia jest, czy dążył on do zaboru celem przywłaszczenia telefonu komórkowego, czy też słuchawek od tego telefonu. Zgodnie bowiem z art. 280 § 1 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten, kto kradmie m. in. używając przemocy wobec osoby. Pokrzywdzona już od samego początku twierdziła, że oskarżony najprawdopodobniej chciał jej ukraść słuchawki, bowiem po tym jak ją zaatakował fizycznie pociągnął za słuchawki, które miała w uszach. Twierdziła, iż podczas szarpaniny z nią oskarżony swoją uwagę głównie kierował na słuchawki,

które zwiślały, /k. 29/. W późniejszym czasie nie wykluczyła, że chciał zabrać jej telefon, ale po przemyśleniu tej sytuacji zeznała, iż chciał zabrać jej te słuchawki. Fakt ten, iż w ostateczności pokrzywdzona zeznała, że oskarżony po użyciu w stosunku do niej przemocy chciał jej zabrać słuchawki, a nie telefon, w żaden sposób nie dekompletuje znamion występkę przypisanego oskarżonemu.

Z kolei na fakt przestępczego działania oskarżonego w inkryminowanym czasie w warunkach multirecydywy wskazuje analiza karty karnej oskarżonego oraz zalegających w aktach odpisów wyroków wraz z danymi o odbyciu uprzednio wymierzonych mu kar, /k. 54/.

Sąd Odwoławczy podzielił także stanowisko Sądu Orzekającego w kwestii słuszności wymierzonych oskarżonemu kary pozbawienia wolności jak i środka karnego zapłaty na rzecz pokrzywdzonej przez oskarżonego kwoty 1500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Kara ta, jak i środek karny zostały wymierzone z uwzględnieniem dyrektyw ich wymiaru określonych art. 53 k.k. i nie noszą cech rażącej surowości. Sąd I instancji wyczerpująco wskazał i omówił okoliczności, które wpłynęły na stopień społecznej szkodliwości czynu oraz stopień winy oskarżonego. Uwzględnił fakt uprzedniej karalności oskarżonego, w tym za przestępstwa podobne. Uwzględnił fakt działania oskarżonego w warunkach multirecydywy. W świetle tych argumentów także prawidłowa jest decyzja Sądu Orzekającego w zakresie zobowiązania oskarżonego do zapłaty zadośćuczynienia i nie nosi znamion rażącej dolegliwości.

Sąd Odwoławczy także nie dopatrył się występowania w tej sprawie jakichkolwiek bezwzględnych przyczyn odwoławczych.

SSO Grażyna Paweła – Gawor SSO Lidia Haj SSR/del/ Agnieszka Anioł